

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P.K.O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na sobotę 5 lutego 1938

Nr. 29

O szkoły katolickie

Berlin. W kościołach stolicy Rzeszy odczytano oświadczenie biskupa berlińskiego w sprawie zapisywania dzieci katolickich do szkół zbiorowych (Gemeinschaftsschulen).

„Władze szkolne — stwierdza oświadczenie — próbowały w wielu wypadkach nakłonić rodziców katolickich, aby zapisywali dzieci do szkół zbiorowych. W odpowiedzi na to rodzice zwrócili się ze skargą do kury biskupiej, która zapytała prezydenta miasta dr. Lipperta czy postanowienia konkordatu, gwarantujące utrzymywanie szkół katolickich

są jeszcze ważne. Dr. Lippert odpowiedział twierdząco:

„Kuria biskupia wzywa więc rodziców, żeby zapisywali swe dzieci tylko do szkół katolickich, gdyż przysługuje im to prawo na mocy konkordatu. Kuria stwierdza również, że rodzice katolicy, którzy z tych lub innych powodów zgłosili już swe dzieci do szkół zbiorowych, mają prawo wycofać to zgłoszenie. Powołać się przy tym należy na konkordat i na odpowiedź prezydenta miasta Lipperta”.

Co się dzieje w Rumunii

Bukareszt. Sytuacja polityczna w Rumunii zaczyna się niepokojąco komplikować. W przeddzień wyborów, do których wszystkie wrogi rządowi narodowemu partie zawarły pakt nieagresji, rozpoczęły się w obozie narodowym gwałtowne kłótnie, które znacznie osłabiają pozycję rządu prof. Gogi.

Największą sensacją polityczną jest fakt odmowy ze strony radykalno-narodowej „Żelaznej Gwardii” współpracy z rządem p. Gogi. Propozycja wyszła od rządu, spotkała się jednak ze zdecydowaną odmową. Stanowisko „Żelaznej Gwardii” motywowane jest brakiem decyzji w sprawach najważniejszych z punktu widzenia „Żelaznej Gwardii”. Między innymi stosowaniem przez rząd półśrodków w sprawie żydowskiej, brakiem określonego programu społecznego oraz udziałem w rządzie ludzi, co do których „Żelazna Gwardia” ma poważne zastrzeżenia. Jednym z nich jest minister spraw zagranicznych Micescu. Ponadto na urzędach i stanowiskach decydujących znajduje się dotąd wielu byłych masonów, co do których nie ma pewności, iż zerwali całkowicie ze swą dawną przynależnością organizacyjną.

Nadto do rozdzwiku pomiędzy rządem a „Żelazną Gwardią” przyczyniły się systematyczne szkany administracji policji w stosunku do tej organizacji, które wzmożyły się w ostatnich dniach. We wtorek doszło już do otwartej walki między „Ze-

lazną Gwardią” a rządem. Oto na uniwersytecie bukareszteńskim wybuchł strajk, połączony z blokadą.

Tego samego dnia ogłoszono strajk generalny, przed którym odbył się więc w Domu Medyków. Wraz ze strajkiem zorganizowano blokadę.

Wojsko na ulicach

Nad ranem około godziny 5, w czasie gdy blokujący jeszcze spali, wkroczyła na uczelnię kompania wojskowa, która zażądała od studentów natychmiastowego opuszczenia blokowanego Domu Medyków. To samo uczyniono w innych domach studenckich, z których usunięto studentów na ulicę, domy zaś zostały zamknięte i otoczone przez wojsko.

Po opuszczeniu domów akademickich komitet studentów w Bukareszcie ogłosił komunikat, w którym stwierdza, iż wprowadzenie wojska w nocy do domów akademickich należy przyjąć za jedyną odpowiedź na jaką stać obecny rząd i że wobec tego młodzież nie może żądać zadośćuczynienia za obrażę honoru od ludzi, którzy te sprawy rozumieją inaczej, niż młodzież. Organizacje akademickie zaprzestają zatem dalszych interwencji u rządu.

Wykłady rozpoczęły się zatem, ale uniwersytet pełen jest wojska i policji. Zaznaczyć należy, że 90 procent akademików oraz władze organizacji akademickich są członkami „Żelaznej Gwardii”.

Ks. Juliana powiada: Syn jeszcze będzie

Jedno z pism warszawskich podaje, że ks. Juliana oświadczyła pewnej przyjaciółce w rozmowie telefonicznej, iż nie rozumiała niepokojów narodu holenderskiego, co do płci przyszłego dziecka księżnej.

— Mam zamiar mieć 12-ro dzieci — powiedziała podobno księżna, — więc czy może o to chodzić, jakiej płci będzie najstarsze?

Po urodzeniu córeczki młoda matka wyraziła się do swego otoczenia:

— Ta malutka będzie najstarsza z całej gromadki moich przyszłych dzieci.

Według tegoż pisma szczęśliwy ojciec ma przygotowywać dłuższy wiersz na cześć swojej pierwotnej córki!

W związku z urodzeniem dziedziczki tronu holenderskiego przywieziono ostatnio z prowincji Orange, która należała do królewskiego domu, szczepionkę młodej lipy i zasadzono ją przy udziale burmistrza Amsterdamu na skwerze Leydeńskim.

Walka z przemytnikami broni

Paryż. Pat. Agencja Havasa donosi z Bronswille w stanie Texas, że na pograniczu amerykańsko-meksykańskim doszło do potyczek pomiędzy strażą graniczną meksykańską i przemytnikami broni. 18 żołnierzy i przemytników miało zostać zabitych w miejscowości meksykańskiej Ramirez. Gen. Cervera, dowódca garnizonu w Mata Moroz oświadczył, że w czasie potyczki dwóch uzbrojonych przemytników zostało zabitych w La Rosita. Oddziały pograniczne zdobyły samochód ciężarowy z ładunkiem 3 tys. skrzynek z nabojami.

Z drugiej strony oficjalne koła meksykańskie ogłosiły komunikat, że potyczki te były nie walką pomiędzy wojskiem i przemytnikami, lecz że były wynikiem starć pomiędzy farmerami a robotnikami rolnymi, domagającymi się reformy, zaś wojska federalne musiały interweniować celem przywrócenia porządku.

„Bronswille Herald” donosi, że potyczki te wyglądają jakby na zapowiedź nowej rewolucji w Meksyku.

65 rocznica urodzin Neuratha

Berlin. 65 rocznica urodzin ministra v. Neuratha została uczczona przez całą prasę niemiecką. Na podkreślenie zasługuje wywiad, jakiego udzielił minister berlińskiemu przedstawicielowi „Frankfurter Zeitung”.

W wywiadzie tym niemiecki minister spraw zagranicznych powiedział między innymi:

„Cele polityki zagranicznej Niemiec są tego rodzaju, że są najzupełniejsze do osiągnięcia w teraźniejszości i w przyszłości na drodze czysto pokojowej, jeżeli nie zabraknie w Europie dobrej woli i zrozumienia.”

Berlin. Z okazji 65-iej rocznicy urodzin i 40-lecia pracy dyplomatycznej ministra spraw zagranicznych v. Neuratha złożył mu Kanclerz Hitler oświadczenie życzenia. W podarunku ofiarował Kanclerz ministrowi obraz włoskiego malarza Paniniego, przedstawiający Colosseum i Łuk Konstancyjny, dla upamiętnienia długoletniego pobytu v. Neuratha w Rzymie na stanowisku ambasadora niemieckiego.

Młodzież niemiecka pojedzie do Francji

Berlin. Pat. Na uroczystym pożegnaniu francuskiej młodzieży akademickiej w Monachium przemawiał znany pisarz francuski Brusset. W imieniu komitetu France-Allemagne prelegent zaprosił studentów niemieckich do Francji. Wycieczka młodzieży niemieckiej do Burgundii nastąpi w sierpniu tego roku.

Nieudany wiec komunistów

Praga. Pat. Donoszą z Trenčyna, iż odbył się tam wiec komunistów i socjalistów, wymierzony przeciwko słowackiej partii ludowej, w szczególności zaś jej przewodcy posłowi Sidorowi. Wiece ten, mimo liczego udziału komunistów, został opanowany przez Słowaków. Z chwilą, gdy okazało się, że na sali jest większość Słowaków, komuniści rozpoczęli obstrukcję, przy czym obecny na sali komisarz policji szybko rozwiązał zebranie. Przebieg wiecu wywołał zrozumiałe wrażenie, ponieważ jeszcze raz stwierdził ogromny wzrost niepodległościowego ruchu słowackiego na terenie całej Słowacji.

Dalsza rozbudowa Gdyni

Gdynia. Pat. W Gdyni powstanie w związku z rozbudową kanału przemysłowego nowa wielka arteria komunikacyjna, która połączy port gdyński z zatoką pucką od strony lądu. Arteria ta otrzyma nazwę „Alei Leszczynek” i jako jedyna droga kołowa, łącząca Gdynię, Grabówkę, Chylonię z Oksywiem i Obłuzek dolnym i górnym będzie miała wielkie znaczenie komunikacyjne. Pójdzie ona po wysokim nasypie, a nad torami kolejowymi na żelbetowych wiaduktach, oraz w miarę rozbudowy kanału przemysłowego przez most zwodzony. Szerokość alei wynosić będzie 25 mtr. Budowa alei rozpocznie się już latem rb. jednocześnie z budową kanału z funduszy Urzędu Morskiego i będzie oddana do użytku w tym roku.

Japończycy bombardują

Kanton. Pat. 41 japońskich samolotów bombowych, podzielonych na 7 grup, obrzuciło bombami linię kolejową pomiędzy Kantonem a Hongkongiem, uszkadzając linie telefoniczne i telegraficzne. 12 samolotów unosiło się wysoko nad przedmieściami Kantonu. Chińskie baterie przeciwlotnicze otworzyły niezwłocznie ogień, lecz bezskutecznie.

Znów krwawa walka Anglików z Arabami

Jenin. Ostatnio wywiązała się w okolicach Jenin gwałtowna utarczka między wojskami angielskimi, a dobrze uzbrojonym oddziałem partyzantów arabskich, którzy napadli na posterunek policyjny w Nablus.

Podkradłszy się pod osłoną nocy pod posterunek zaczęli go ostrzeliwać, a następnie wrzucili do wnętrza dwie bomby.

Policja rozpoczęła za nimi pościg, lecz Arabowie ukryli się w górach między Nablus a Jeninem. Chociaż Anglicy rozporządzali większymi oddziałami wojskowymi zaopatrzonymi w czołgi, to jednak walka w górzystym terenie stawała się dla nich niemożliwą. Dopiero wezwawszy przez radio pomocy samolotów bombowych sytuacja Anglików poprawiła się tak, że po krótkiej walce zmusili Arabów do odwrotu.

W bitwie poległo dwóch żołnierzy angielskich, trzech odniosło ciężkie rany. Po stronie arabskiej jest 11 zabitych.

Nowe zarządzenie antyżydowskie

Bukareszt. Pat. Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie na podstawie którego nauczyciele narodowości żydowskiej nie mogą być kierownikami klas, ponieważ — jak uzasadnia ministerstwo — nie mogą oni dbać o moralno-religijne wychowanie uczniów. Rozporządzenie nadmienia dalej, iż w wypadkach, gdy nauczyciele żydzi mają pierwszą ranną godzinę lekcji, dyrektor szkoły jest obowiązany do asystowania w danej klasie przy pacierzu.

Ministerstwo przemysłu i handlu wydało zarządzenie, według którego wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa handlowe zobowiązane są do umieszczania na szyldach nazwiska właściciela oraz wywieszania na widocznych miejscach cennika sprzedawanych towarów.

Zanotować należy również uchwałę walnego zebrania związku architektów rumuńskich, które postanowiło zawiesić w czynnościach wszystkich architektów żydów do czasu przeprowadzenia rewizji obywatelstwa.

Ambasador japoński w Paryżu

wystąpił jako mistrzowski zapaśnik w walce dżiu-dżitsu.

Sensacją dnia w Paryżu był występ urzędującego ambasadora japońskiego Sugimura w charakterze mistrzowskiego zapaśnika w klasycznej japońskiej walce dżiu-dżitsu. Ambasador, który jest słynnym sportowcem i reprezentantem Japonii w Komitecie olimpijskim — zaprodukował swe mistrzowskie chwytty przed wyborową publicznością najwyższych sfer dyplomatycznych i towarzyskich stolicy nadsekwańskiej. Wstęp na tę sensacyjną i jedyną w swoim rodzaju walkę i atrakcję sportową był dostępny dla tych nielicznych, którzy otrzymali zaproszenia od samego ambasadora.

Przed zebranymi gośćmi ambasador Sugimura

M. B. LEPECKI

Dziewczę z Diabelskiego Szczytu

(Opowieść egzotyczna.)

3)

Ani się spostrzegł, gdy był już dobrze zagłębiony w państwo Tupana, czy też na koźlich nogach chodzącego, smrodliwego syna Lucyfera.

Szop wreszcie wdrapał się na niewielkie drzewo i starał ukryć wśród gałęzi i liści. Zawiedziony pies podskakiwał wysoko i poszczekując złymi tonami, starał się go dosięgnąć.

Joasinho, widząc, że w pobliżu niema drzew, na które mógłby przedostać się dopędzony zwierz, był już zupełnie pewny zdobyczy. Nie śpiesząc się, wyszukał wzrokiem wystraszonego szopa, oparł łufę o wystającą gałąź i już miał strzelić, gdy nagle tuż koło niego rozlegać się zaczął trzask łamanych suchych gałęzi i na polankę, na której stał, wybiegła jakaś postać.

Zanim zdążył się jej przyjrzeć, przebiegło mu szybko przez myśl, niczem błyskawica, że nieopatrznie zapuścił się w państwo diabła i że to pewno On ukaże mu się teraz w całej swej okropnej postaci.

Z przerażenia wypuścił trzymaną strzelbę, przysiadłszy i wyciągnawszy ręce przed siebie, zaczął wymawiać głośno słowa zaklęcia, niezawodne na wszelkie złe zjawy, a także na żmije i jaguary.

Skończywszy zaklęcia, otworzył szeroko oczy, będąc pewnym, że Zły już zniknął. I istotnie, na polance nie było śladu ani ohydneho diabła, ani cu-

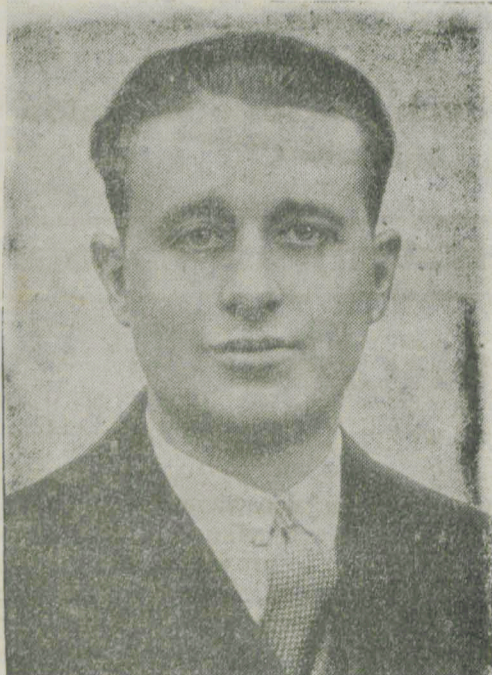
Katastrofa samolotu włoskiego nad Atlantykiem

Natal. Otrzymało tu wiadomość, że samolot na którym lotnik włoski Stoppani wystartował z Natalu do Europy, uległ w przelocie nad Atlantykiem katastrofie. Samolot spłonął. Stoppani wyszedł z wypadku cało, natomiast pozostali członkowie załogi zginęli.

Natal. O katastrofie wodnosamolotu Stoppaniego nadchodzą następujące szczegóły: Po blisko

4-ch godzinach lotu z pokładu wodnosamolotu nadano wiadomość, że załoga postanowiła zawrócić do Natalu z powodu złego funkcjonowania jego silnika.

Po chwili samolot nadał sygnały SOS. Sygnały te pochwycił samolot niemieckiej Lufthanzy „Samum” i pospieszył na pomoc, ratując Stoppaniego. Dwóch innych członków załogi nie zdołano uratować.



Kapitan Grosschopf
który uratował Stoppaniego.



Mario Stoppani

ukazał się w galowym mundurze dyplomatycznym. Po przywitaniu, gdy goście zajęli miejsca — w salonie nagle zgasło światło. Gdy zapaliło się znowu — zebrani ujrzeli ambasadora już w tradycyjnym stroju japońskiego zapaśnika.

Na krótko przed rozpoczęciem walki ambasador wygłosił do zebranych przemówienie, w którym wychwalał tę walkę; a następnie stoczył ją z prof. Kuvaishi. Przebieg meczu był bardzo interesujący i dowiódł, że ambasador jest istotnie do dziś dnia groźnym przeciwnikiem i nielada mistrzem w tej walce.

Kolorowe szosy w Anglii

Angielskie ministerstwo komunikacji postanowiło przeprowadzić próby, mające na celu wzmożenie bezpieczeństwa ruchu na szosach w nocy. W tym celu szosy mają być farbowane na różowo, czerwono lub żółto. Cement lub asfalt, którymi szosy są kryte, będzie zaprawiany odrzuca farbą.

Podobno próby z żółtą farbą dały już dodatnie wyniki. Brzegi zaś szosy będą pociągnięte czarną farbą, tak iż widoczność jasnokolorowego środka szosy będzie większa.

dacznego, z cienkimi ljanami zamiast włosów, Tupana.

Ale to, co zobaczył, przeraziło go nie mniej, aniżeli poczwarna stwora, którą spodziewał się ujrzeć.

Oparta o drzewo, z szeroko otwartymi ustami i oczami, stała młoda jakaś dziewczyna — nie-dziewczyna.

Joasinho, nie będąc pewny, zali to ludzka istota, czy też zwid jakowyś — szeptał nowe, przeciw zwidom, zaklęcia i spojrział.

Dziewczyna wciąż stała.

Pół naga, opasana skórą arrirancji i małp, z piórami papug powplatanymi we włosy, w wielkim naszyjniku z ametystów i białych kryształów górskich, wyglądała na leśną boginkę, których niemało uwija się po dżungli. Ciemna twarz i wielkie, błyszczące dziwnym światłem oczy, najoczywiściej potwierdzały niesamowite jej pochodzenie.

Strach podniósł przerażonemu chłopcu włosy na głowie, krew, jakimś odwiecznym powodowaną prawem, zbiegła mu do nóg, a zęby zadzwoniły fantastyczne fandango. Schwycił za porzucony karabinek i drząc cały, rzucił się na oślep do ucieczki... Jego dzielny, nieustraszony pies, śmiało idący tropem jaguara, płał mu się pod nogami i podwinawszy ogon, wyrwał za swym panem, poszczekując z cicha, a jakby w największej trwodze.

Choć w wielkim strachu Joasinho nie mógł się oprzeć ciekawości i zanim polanka znikła mu z oczu, obejrzał się w stronę, gdzie pod drzewem grał ujrzawszy tajemniczą zjawę.

Dziewczyna — nie-dziewczyna stała na tem samym miejscu oparta o to samo drzewo i spoglądała wielkimi smutnymi oczami za uciekającym człowiekiem.

A tymczasem wysoko, hen, u szczytu Pico do Diabo, rozlegać się jęły jakieś dziwne głosy — coś

Nędza w czerwonej Hiszpanii

Hiszpańska prasa rządowa publikuje wykaz cen na artykuły żywnościowe, wydany przez władze. Ceny za 1 kg w pesetach: sardynki 11.25, fasola 3.15, szpinak 1.95, białe buraki 1.40, kartofle 1.40, pomidory 2.60. Ceny te porównane z przedrewolucyjnymi wykazują wzrost o 500 do 1000 proc. A równocześnie zarobki wzrosły zaledwie o 15 proc. i nie wykazują nadal wyraźnej tendencji wzrostowej. Dlatego też niezadowolone i przygnębienie najszerzych mas stale zyskuje na sile, zwłaszcza, że najmniejszy protest spotyka się z krwawymi represjami ze strony Czerzwycząjki, zorganizowanej przez sowieckich specjalistów.

Śmierć i więzienie

Moskwa. Pat. Najwyższy sąd republiki gruzińskiej w Tyflisie skazał pięciu funkcjonariuszów gruzińskiego naukowo-badawczego instytutu hodowlanego, jako członków kontrrewolucyjnej grupy szkodniczej, na karę śmierci przez rozstrzelanie, a dwóch na 20 lat więzienia.

zahuczało ponuro i przeciągle, a potem znowu zająłko zcicha.

Co to mogło być? — ktoś zgadnie.

Może urwał się gdzieś głaz potężny i zwałił w dolinę, może tapir sunął niezgrabnie cielskiem po zboczu przeklętej góry, ale może też Tupan zwoływał swoje leśne duchy na tajemną odprawę.

III.

Kiwali głowami starzy kabokle, słuchając opowiadania Joasinha i orzekli zgodnie, że zwid to być musiał, ale pewno zły, bo w dziewczynskiej, pięknej skórze przedstawion.

Więc bali się wszyscy zgodnie o lubianego myśliwca idącego tropem zwierzyny lepiej niż najzręczniejszy Kajuas, myśliwca, który zawsze umiał powiedzieć, gdzie najpewniej można spotkać stado słoń dzikich, i który na pamięć znał wszystkie ścieżki przez zwierzynę w dżungli wydeptane.

Bali się o niego i radzili, jak uchronić go od złego uroku.

Długo zdania były podzielone, aż wreszcie uchwalono zgodnie, że „curandeira” trzeba przyzwać, aby zły urok zlassował i utopił w przepaściach nurtach Pequiry.

W głębokim jarze, wśród lasu niedostępnego, mieszkał stary, siwy i bardzo mądry „curandeiro”.

Gdy kto zachorował, gdy komu zaczęło padać bydło lub konie, albo nie wiodło się w życiu — spieszył do siwego Maneka i prosił o radę. Często też stukali w jego zawsze otwarte drzwi nieszczęśliwi kochankowie, zaklinając starego na wszystko, aby dał im niezawodnego lubczyka.

Maneko rzadko opuszczał swoją nędzną rańszynię, ale dla Joasinha zrobił wyjątek i udał się z kilku jego przyjaciółmi do chaty stojącej u stóp przeklętej czy zaczarowanej góry Pico do Diabo. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Jeśli jesteś przyjacielem gazety naszej — staraj się zjednać nam nowych abonentów.

Lourdes — jako źródło wiary i cudów

U podnóża śnieżnych Pirenejów. — Wspaniała bazylika i cudami słynąca grot. — Z dziejów objawienia się N. P. Marii w Lourdes. — Ruch pielgrzymów. — Miasto Lourdes i jego piękne okolice.

(Korespondencja własna.)

Lourdes, w lutym 1938.

W południowej Francji, u podnóża śniegiem osrebrzonych Pirenejów, leży stare miasteczko Lourdes, należące do diecezji Tarbes. Opodal na potężnej skale sterczy stary zamek rycerski. W dole u jego stóp pienia się wody rzeki Gave. Po lewej stronie brzegu, gdzie wpływa mały strumyk do tej rzeki, wznosi się grupa skał Massabie. Niegdyś opuszczona, niedostępna miejscowości, dziś jest Lourdes upragnionym celem tysięcy ludzi, spodziewających się tam odzyskać w cudowny sposób zdrowie.

Polacy przeważnie jadą do Lourdes przez Paryż. Wyjeżdżając wieczorem ze stolicy Francji, już rano widzi podróżny z okien wagonu srebrne fale Atlantyku, a popołudniu ogląda otoczoną górami, smukłą wieżę cudownej bazyliki „Notre Dame de Lourdes” i słynną przez liczne cuda grocie.

Bazylika w Lourdes wybudowana jest z białego piaskowca w stylu gotyckim. Posiada ona aż trzy piętra, a raczej trzy kościoły jeden nad drugim, każdy zupełnie w odmiennym stylu, a do górnego kościoła prowadzi wspaniały wiadukt.

W niewielkiej odległości jest słynna cudami grot. Tam na miejscu objawienia, w zagłębieniu grotty widzieć można piękną statuetkę Matki Boskiej, wykonaną według opisu małej Bernadety. U wejścia do grotty tryska źródło nieustające, którego woda według wierzeń pobożnych patników posiadać ma moc uzdrawiającą. Woda napęnia baseny, gdzie zanurzają chorych, pragnących uzdrowienia. Tutaj to w oczekiwaniu cudu liczni księża, leżąc krzyżem, odmawiają wraz z tłumem pielgrzymów błagalne modlitwy i litanie.

Przed grotą płoną ciągle olbrzymie świeczniki (do stu świec każdy), w których na ofiarę spalają się zakupione przez pielgrzymów świece, często metrowej prawie długości. Co wieczór 3—4 wózków niespalonych kawałków świec, zabierają do kościoła dla dalszego użytku.

W tym roku przewidziany jest specjalny napływ pielgrzymów do tego słynnego miejsca odpustowego, tego „ródła wiary i cudów”. Jest to bowiem rok jubileuszowy. Mija właśnie 80 lat od chwili, kiedy cicha miejscina Lourdes zdobyła pierwszy rozgłos w katolickim świecie.

Było to dnia 11 lutego 1858 r., gdy 14-letnia uboga pasterka, córka młynarza, Bernadette Soubirous znalazła się podczas zbierania drzewa w pobliżu grotty skalistej Massabie i ujrziała tam w grocie Najświętszą Pannę Marię.

Objawienia te trwały przez dłuższy czas z przerwami, aż do dn. 16 lipca tegoż roku. Było ich 18, podczas których Bernadetta widziała Matkę Boską, odbierała od niej zlecenia i wpadała w zachwyt. W jednym z ostatnich objawień, na zapytanie „kim jest” — Najświętsza Panna odpowiedziała Bernadecie: „Jestem Niepokalane Poczęcie”. Wkrótce po tym w najbliższym sąsiedztwie miejsca objawień wytrysło źródło, z którego woda okazała właściwości uzdrawiające.

Wiadomość o ukazaniu się Matki Boskiej w grocie Massabielskiej i cudownym wyleczeniu wodą z cudownego źródła wielu beznadziejnie chorych, rozniosło się na wszystkie strony. W rezultacie stało się Lourdes głośnym miejscem pielgrzymek, a nad grotą objawień zbudowano wspomniany już wielki i piękny kościół gotycki. Cudowne źródło jest dziś stale obleżone przez pobożnych pielgrzymów a kronika Lourdes donosi stale o licznych cudownych uzdrowieniach.

Samo miasteczko Lourdes, malowniczo rozrzucone na stokach doliny d'Argeles, żyje przeważnie z pielgrzymów i turystów, odwiedzających te cudowne miejsca. Stąd też wszystko obliczone jest tu na wyciąganie pieniędzy z kieszeni rozmodlonych gości. Agenci werbują też podróżnych na dalsze i bliższe wycieczki i na zwiedzanie innych osobliwości Lourdes.

L. Wi-kowski.

Masy ziemi zsuwają się na siedziby ludzkie

Mediolan. W dolinie dzikiego potoku Bobbio, gdzie od 1936 r. stałe ruchy ziemi zagrażają kilku miejscowości, poczęły zsuwać się masy kamieni, po dłuższej przerwie.

W Ca di Sopra musiano opróżnić 54 domy, w których mieszkało 235 osób, najsilniej zagrożone posuwającymi się powolnie, ale stale, masami ziemi i skał.

Natarcie japońskie na linii Tientsin-Pukeu

Hankou. Wojska japońskie posuwają się dalej na południe wzdłuż linii kolejowej Tientsin-Pukeu, przy czym pozycje chińskie są przedmiotem gwałtownych ataków lotnictwa i artylerii japońskiej. Chińczycy zniszczyli most kolejowy na rzece Huai na południe od Pengpu, gdzie spodziewane jest rychłe przybycie oddziałów posiłkowych, idących z Suczeu. Połączenia telegraficzne między Pukeu i Pengpu są zerwane. Pociągi idące z Suczeu na południe idą tylko do Nansu, mniej więcej o 70 km. na północ od Pengpu.

Czy Japonia zwiększy swą flotę

Tokio. W odpowiedzi na interpelację poselską minister marynarki Yonai oświadczył parlamentowi, że Japonia uważa swą obecną siłę morską za wystarczającą i nie dąży do zrównania swej floty z flotami W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Według słów ministra zbrojenia japońskie miały zawsze na celu tylko ochronę bezpieczeństwa państwa z uwzględnieniem specjalnych warunków położenia geograficznego. Minister zaznaczył jednak, że Japonia musiałaby zrewidować swą politykę flotową w razie, gdyby inne mocarstwa przeprowadziły zapowiedziane zbrojenia morskie.

Likwidacja band komunistycznych

Pekin. Ze źródeł japońskich donoszą o potyczkach w różnych punktach Chin Północnych, gdzie wojska japońskie likwidują bandy komunistyczne. Oddziały japońskie wykryły w górach położonych na zachód od Kaoli, stacji kolejowej na linii Pekin-Hankou, bandę złożoną z 700 komunistów. Czynnione są również przygotowania do zaatakowania głównej bazy komunistycznej w prowincji Szansi.

Katastrofa żydowskiego statku szkolnego

Bastia. W pobliżu brzegów Korsyki rozbił się czteromasztowy żydowski statek szkolny, należący do specjalnego oddziału włoskiej szkoły marynarki w Civita Vecchia, gdzie szkoleni są oficerowie projektowanej floty państwa żydowskiego. Na statku znajdowało się 13 członków załogi i 31 kadetów, pochodzących z Polski, Litwy, Austrii, Czechosłowacji i Niemiec. Rozbitkom natychmiast pospieszono z pomocą.

Olbrzymi wodospad odkryto w Wenezueli

Buenos Aires. Prasa podaje wiadomość o odkryciu nieznanego dotychczas olbrzymiego wodospadu w Wenezueli, w odległości około 400 kilometrów na południowy wschód od miasta Boliwar.

Wodospad został odkryty przez lotnika amerykańskiego Jimmy'ego Angel, który twierdzi, że według dokonanych przez niego pomiarów, woda spada z brzegu płaskowzgórza, wznoszącego się na wysokości 3300 metrów nad poziomem morza, w przepaść o głębokości od 1500 do 1800 metrów, po czym płynie z szaloną szybkością około 300 metrów, zamieniając się wreszcie w rwący strumień, znajdujący swe ujście prawdopodobnie w rzece Caroni, będącej dopływem rzeki Orinoco. Rzeczne płaskowzgórza, nie figuruje na żadnej z map, ma kształt olbrzymiej podkowy o rozpiętości około 250 kilometrów. Okolice zamieszkują wrogo usposobione do białych szczepy indyjskie, które omijają jednak zdaleka płaskowzgórza, nazywając je „Szczytem diabła”.

Przez 60 lat jest burmistrzem

Najdłużej na świecie sprawuje urząd burmistrza najprawdopodobniej burmistrz małego miasteczka Ehuns we Francji w departamencie Haute-Saone, Edmund Mathis, który liczy dziś 85 lat i pełni swój urząd od r. 1878, a więc od 60 lat. Mieszkańcy Ehuns są z jego rządów nadzwyczaj zadowoleni i za żadne skarby nie zamieniają, jak oświadczył, swego sędziwego naczelnika gminy na młodszego. Mathis w tych dniach został przedstawiony do odznaczenia komandorskim krzyżem zasługi.

Czytajcie naszą Gazetę

Francja jest przeciw kontroli dewiz

Paryż. Minister finansów p. Marchandea wygłosił na posiedzeniu sejmiku departamentu Marne przemówienie, będące jego pierwszym wystąpieniem programowym. Min. Marchandea w deklaracji swej opowiedział się za klasyczną polityką finansową, zapoczątkowaną przez jego poprzednika min. Bonnet, za koniecznością równowagi budżetowej, oszczędności i wzmożenia produkcji. Najbardziej doniosłym momentem wystąpienia nowego ministra skarbu jest katoryczne potwierdzenie wierności rządowi francuskiego dla zasad trójstronnego układu monetarnego angielsko-francusko-amerykańskiego i jeszcze jedno oficjalne potępienie kontroli dewiz.

Gruzja walczy o wolność

Londyn. Reuter donosi z Moskwy, że w Tyflisie skazano na śmierć 5 osób, zaś 2 na 20 lat więzienia. Wedle aktu oskarżenia — byli to „przewodcy kontrrewolucyjnej organizacji gruzińskiej, dążącej do obalenia władzy sowieckiej oraz do oderwania Gruzji od Rosji.

Wielki pożar na wyspie Rab zniszczył zabytki historyczne

Białogród. Wielki pożar na wyspie Rab zniszczył znaczną ilość budynków i zabytków historycznych. Straty są ogromne.

Białogród. W znanej miejscowości wypoczynkowej Rab, położonej na Adriatyku wybuchł olbrzymi pożar, który trwał jeszcze dzisiaj rano. Zamek książęcy, historyczny ratusz i wieża z XIII stulecia zostały całkowicie strawione przez ogień. W akcji gaszenia brało udział kilkuset strażaków przysłanych przez miasta wybrzeża dalmatyńskiego. Władze mają nadzieję, że pożar uda się zatrzymać na granicy słynnego lasu, składającego się z pięknych dębów skalnych. Prócz budowli historycznych pożar zniszczył liczne domy, z których ludność została ewakuowana.

Pożar wybuchł w jednym ze sklepów, znajdującym się w przybudówkach zamku książęcego. Obok sklepu znajdował się skład smarów i benzyny, która eksplodowała.

Białogród. Akcji ratowniczej udało się ugasić pożar około południa i zapobiec przetrzuceniu się ognia na całe miasto. Znajdujące się w pewnej odległości od miejsca pożaru wielkie hotele ocalały.

Żywcem pogrzebany

Niezmiernie wielkie wrażenie wywołał wypadek pozorowanej śmierci, który wydarzył się w miejscowości Lokva Rogosnica, w pobliżu Split w Dalmacji. W miejscowości tej mieszkał 50-letni wieśniak, nazwiskiem Ivan Kovačić, który był chory na astmę. Lekarze wróżyli mu rychłą śmierć. Pewnego dnia chory Kovačić nie podniósł się już z łóżka i nie dawał znaku życia. Urządzono w trzecim dniu po rzekomej śmierci pogrzeb. Pochowano go w grobowcu murowanym miejscowym zwyczajem, to jest bez trumny.

W pierwszą noc po pogrzebie przechodzili obok grobowca mieszkańcy tej wioski i urzędnicy celni. W pewnej chwili usłyszeli głos z grobowca, wzywający pomocy. Wieśniacy myśleli, że to duch zmarłego wzywa pomocy i ze strachu uciekli. Innego natomiast zdania byli urzędnicy celni, jak zwykle podejrzliwi w każdym wypadku. Przypuszczali oni mianowicie, że to są przemytnicy, gdzieś w pobliżu ukryci i chcą im w ten sposób napędzić strachu. Zatrzymali się i pilnie słuchali, czy się wołanie o pomoc powtórzy. Wołanie o pomoc jednak już się więcej nie powtórzyło. Po tygodniu celnicy doszli do przekonania, że o tym wypadku należy zawiadomić policję. Tak też uczynili. Przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że Kovačić został żywcem pogrzebany. Usiłował odchylić on kamienne drzwi grobowca, jednak nie miał już siły i zmarł wskutek wyczerpania i głodu.

Spór o brodę proroka

W Sarajewie doszło do krwawej bójki z bardzo dziwnego powodu. W tamtejszym meczecie była przechowywana rzekomo autentyczna broda proroka, która uchodzi za największy skarb bośniackich mahometan. Ostatnio w świątyni wybuchł spór, mianowicie jeden z wierzących mahometan zwątpił w „autentyczność brody proroka. Dyskusja na ten temat skończyła się bójką, w której wzięło udział ponad 20 wyznawców Mahometa. Policja dopiero musiała wkroczyć w sprawę sporu i załagodzić go przez aresztowanie wapiących w świętość i autentyczność brody proroka mahometan.

KRONIKA

Kalendarz dnia

Sobota

5

Luty

Agaty p. męcz., Izydora
Słowiański: Strzyżysław
Słońca wsch. 7.12, zach. 16.29.
Księżycy wsch. 8.31, zach. 22.38

Kronika historyczna:

1633. Koronacja Władysława IV w Krakowie.
1665. Zmarł hetm. Stefan Czarniecki.
1831. Armia Dybicka wkracza do Królestwa.
1904. Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej.

Przysłowia ludowe:

Na świętą Agatę
Wysuszysz już na słońcu szatę.

Ciekawe wiadomości:

Ludność Azji wynosi 900 milionów, dzieląc się na rasy: żółtą, malajską i kaukaską.

Rady praktyczne:

Aby szklanka nie pękła od gorącej wody, dobrze jest włożyć łyżeczkę metal.

Złote myśli:

Zazdrośni są tylko ludzie małego serca i małego rozumu.

— **Nagrody**, które wysłaliśmy ostatnio za dobre rozwiązanie rozrywek umysłowych sprawiły tym, którzy te nagrody zdobyli wielką radość. Dowodzą tego listy dziękczynne.

Otóż znów się otwiera możliwość zdobycia pięknej nagrody. Ogłosiliśmy bowiem konkurs na temat: „Co mi się najbardziej podobało na Sejmiku Związku Polaków w Olsztynie?” Czas do nadesłania odpowiedzi przedłużyliśmy do 15 bm. Prosimy zabrać się do pracy.

— **Czyje to rowery**. Na policji tutejszej znajdują się dwa rowery męskie i to z numerem 314 890 i 185 155. Właściciele tych rowerów mogą się zgłosić w biurze policji kryminalnej.

— **Z piwnicy domu przy ulicy Jondorskiej nr. 13 skradziono rower męski.**

— **Ćwiczenia przeciwlotnicze**. Od 22 do 25 marca odbędą się w całej prowincji ćwiczenia przeciwlotnicze. Okna mieszkań, sklepów i t. d. muszą być tak szczelnie zasłonięte, że żaden promień światła nie wydostanie się na zewnątrz. Zaleca się zakupienie trwałych zasłon a nie tylko tymczasowych, które się wnet niszcza. Samochody, rowery i motocykle muszą również światła przyciemnić.

— **Z sądu**. Przed tutejszym sądem odpowiadała żona pewnego gospodarza z Setała. Sąsiedzi donieśli żandarmowi, że kobieta skubała gęsi tak radykalnie, że ptactwo krwawiło z licznych ran. Żandarm obejrzał sobie gęsi i zaskarżył kobietę. Sąd wezwał na rozprawę rzeczoznawcę, który orzekł, że można skubać gęsi w czasie od czerwca do sierpnia, gdy piora są luźne i nieomal same wypadają. Skoro się jednak później skubie gęsi i gdy się ponadto wyrzywa puch, to wtenczas ptactwo odczuwa ból i krwawi. Sąd idąc po linii oświadczeń rzeczoznawcy skazał kobietę na 20 mk. grzywny.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Malbork (Marienburg)**. W rodzinie robotnika Putzke'go w Malborku zaszedł tragiczny wypadek. Matka opuściwszy na chwilę mieszkanie, zostawiła w zamkniętej kuchni troje dzieci w wieku od 3 miesięcy do 3 lat. W czasie nieobecności matki zaczęły się palić pieluszki, rozwieszone nad piecem. Izba zapelniła się dymem. Dzieci zaczęły krzyczeć o pomoc. Nadbiegli sąsiedzi, którzy przemocą otworzyli drzwi i wynieśli dzieci na świeże powietrze. Nietety, najmłodsze, 3 miesięczne dziecko nie żyło już. Zadużyło się dymem.

Z MAZOWSZA

— **Nibork (Neidenburg)**. Policja tutejsza aresztowała pewną dziewczynę Pl. bez stałego miejsca zamieszkania. Aresztowana jest podejrzana o dokonanie kradzieży.

— **Ostróda (Osterode)**. Aresztowano tu pewną młodą dziewczynę, która w czasie kursu stenografii, kradła koleżankom pieniądze i inne wartościowsze przedmioty z kieszeni.

— **Rozogi (Friedrichshof)**. Rzeźnik Weigel wioził drzewo z lasu. W drodze spadł on tak nieszczęśliwie z furi, że dostał się pod koła. W. doznał poważnych okaleczeń zewnętrznych i wewnętrznych.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Wystruć (Insterburg)**. Przed tutejszym sądem rozpocznie się dnia 7 bm. sesja sądu przysięgłych. Na wokandy sądowej znajdują się sprawy jak: Krzywoprzysięstwa, dzieciobójstwo, spędzanie płodu i napad rabunkowy.

— **Tylża (Tilsit)**. W ostatnim czasie zanotowano w tutejszej okolicy szereg kradzieży. Po dłuższym śledztwie w tej sprawie aresztowała policja 7 mężczyzn i 4 kobiety. Aresztowani dokonali około 40 kradzieży. Główny winowajca ma pozatem na sumieniu napad rabunkowy. Aresztowani przyznali się częściowo do winy.

KRONIKA POGRANICZA

— **Stawnica**. W czwartek, dnia 27 stycznia 1938 r. odbyło się pierwsze w tym roku zwyczajne zebranie tutejszego Towarzystwa Młodz. Męskiej. Program zebrania był obfity i urozmaicony. Zebranie zajął drh. prezes F. B., wygłaszając okolicznościowe przemówienie. W przemówieniu swoim dziękował wszystkim druhom za czynny udział w życiu towarzystwa. Wzywał ich również do dalszej pracy nad rozwojem Tow. Z kolei wygłosił jeden z druhów referat aktualny. Wywiązała się żywa dyskusja. Po dyskusji wybrano kierowników poszczególnych sekcji, jak śpiewu, sportu, muzyki oraz P. R. Plan, powzięty przez młodzież, jest obfity a do zrealizowania tej pracy służy silna wola i nieugięty charakter. Na tej drodze Młodzieży — Szczęść Ci Boże!

— **Człuchów**. Onegdaj zatrzymali przechodnie na ul. Berlińskiej samochód ciężarowy, ponieważ przyczepka stała w płomieniach. Po energicznej pracy udało się pożar ugasić i uniknąć większych szkód materialnych. Ogólnie przypuszcza się, że pożar powstał skutkiem rozpalenia się jednej z osi.

— **Czarne (Hammerstein)**. Przed sądem Rzeszy odpowiadało kilku mieszkańców tutejszej wioski za przygotowanie zdrady stanu.

4 oskarżonych skazano na kary ciężkiego więzienia od 2 lat oraz rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia. 13 dalszych oskarżonych skazano na kary więzienne od 1 roku do roku i 9 miesięcy.

Oskarżeni słuchali przez radio Moskwę.

Konkurs

na temat: Co mi się najbardziej spodobało
na Sejmiku w Olsztynie.

Zaznaczamy, że przedłużyliśmy termin do nadesłania odpowiedzi na powyższy temat aż do 15 bm. Jest to teraz ostateczny termin. Za dobre odpowiedzi wyznaczaliśmy szereg nagród.

Ponieważ nadesłano nam już szereg listów, zaznaczamy listy te ogłaszać w gazecie.

Jako pierwszy ogłaszamy list z Olsztyna.

Szanowna Redakcjo!

Przesyłając Szanownej Redakcji niniejszy list, zaznaczam z góry, że choćby moje pisanie uznano za dobre, to ja z nagrody chętnie rezygnuję na korzyść korespondentów z dalszych stron.

A więc do tematu samego mam tyle do nadmienienia:

Sejmik Dzielnicowy pozostawił tyle wrażeń i tyle dał nam nowego, że trudno orzec, co było najlepsze.

Nasamprzód zaznaczam, że ja się osobiście cieszyłem z tego, że Sejmik dał mi sposobność zapoznania czołowych osobistości naszego życia organizacyjnego i to dr. Kaczmarka, Wiel. ks. Styp-Rekowskiego oraz przedstawicieli innych dzielnic jak Śląska, Pogranicza i Berlina. Bardzo oryginalnie wystąpił przedstawiciel Śląska p. Bożek. Przemówienie jego, wygłoszone gwarą śląską i z „pieńskim” temperamentem oraz przyprawione humorem utkwilo niejednemu z nas bardzo w pamięci. Nazwisko jego oraz fotografię jego widzieliśmy już w gazecie naszej a na Sejmiku widzieliśmy go osobiście i ja z nim rozmawiałem. Ten kontakt, te znajomości zawarte na Sejmiku z przedstawicielami innych terenów uważam za szczególnie bardzo datni. Przekonał się bowiem, że tak jak my, tak i bracia nasi na innych terenach pracują nad wspólnym ideałem. Mają serce otwarte dla nas i naszych trosk tak jak my się interesujemy ich sprawami.

Mógłbym wiele jeszcze innych szczegółów poruszyć, na przykład o nabożeństwie, o przemówieniu dr. Kaczmarka, o przemówieniu rodaka z Mazur, o teatrze itd. ale myślę, że inni poruszą te tematy. Kończę zatem i pozdrawiam serdecznie.

Stary czytelnik.

List z Gietrzwałdu:

Podaję niniejszym wyjątki z przemówień poszczególnych referentów, jakie mi się najlepiej podobały. Jeżeli chodzi o to, to ja bym tu podkreślił że na mnie te słowa z przemówienia p. dr. Kaczmarka zrobiły najgłębsze wrażenie i to następujące zdania: „Ten chłop prosty mieszkający w skromnej chacie, jest dla nas więcej wart, niż ci milionerzy. Aczkolwiek ten ma szlachetne serce i nie da się za nic przekupić i jest najwytrwalszy.” Słowa powyższe zrobiły na mnie najgłębsze wrażenie, bo mamy przecież najlepsze dowody na naszym terenie. Nadmienię tu trzeba, że żaden lepszy gospodarz lub inny pan, nie śle dzieci do polskiej szkoły wzglę-

dnie abonuję naszą Gazetę. Taksamo nie jest członkiem Związku Polaków. Mamy tu szczerze fakty, że tylko ci biedniejsi i robotnicy trzymają się dzielnie a choć i w małych skupieniach.

Taksamo sprawozdanie dr. Kaczmarka było bardzo pouczające jak trzeba pracować.

Co do drugiego to było przemówienie p. Panikiewicza z Warszawy i to dla tego, że było dla nas bardzo pouczające i przedstawiło nam wielkość polskich ludzi i wielką pracę Polaków Zagranicą. Na koniec bardzo mi się podobał telegram Ks. Patrona dr. Bolesława Domańskiego, który do nas nie mógł przybyć.

Kończę na tem moje myśli.

Od redakcji: Dalsze listy ogłosimy jutro.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Niedziela, 6 lutego 1938.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę”.
8.05 Dz. poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Regionalna transmisja z Gostynia: a) Reportaż, b) Msza św. szkolna z kościoła parafialnego (przez Poznań).
10.30 Muzyka z płyt. 11.30 Reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Poranek muzyczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci. 16.05 Koncert muzyki tatarskiej. 16.45 „Anielcia i życie”, powieść. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transm. z Pałacu Reprezentacyjnego w Wilnie. 19.00 II wieczór piosenek Berangera. 19.35 Muzyka taneczna. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dz. wieczorny. 21.00 Wiad. sport. 21.15 „Ta - joj”, wesola audycja. 22.00 Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki. 22.20 Muzyka Bacha. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Muzyka taneczna.

Toruń.

8.30 Audycja dla wsi. 8.50 Gitara i mandolina. 10.30 Koncert z płyt. 13.00 Bydgoski Przegląd Teatralny. 15.45 „Z mikrofonem w Klubie dziecięcym Rodziny Rezerwistów w Toruniu”. 19.35 „W zimowy wieczór” — „W chechcy kaszubskiej” — aud. słowno-muzyczna. 20.20 Gawęda Kuby spod Warcomborka. 23.00 Tańce i piosenki.

Poniedziałek, 7 lutego 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dz. poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Kupiec i rzemieślnik. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Z pieśni po kraju” — aud. 16.15 Koncert ork. wojskowej. 16.50 Pog. aktualna. 17.00 „Röntgen i röntgenologia”, pog. 17.15 Fragmenty z opery „Za późno”. 17.50 Pogad. sportowa i wiad. sport. 18.10 Uczmy się polskich tańców. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierza. 19.30 Dyskutujmy: „Kino a teatr”. 19.50 Pog. aktualna. 20.00 Muzyka taneczna. 20.45 Dz. wieczorny. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert Ork. Symfon. P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Muzyka taneczna.

Toruń.

13.00 Płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.25 Piosenki żołnierskie. 18.40 Lekcja języka polskiego. 23.00 Muzyka taneczna.

RUCH TOWARZYSTW

Olsztyn. Zawiadamia się niniejszym, że w nadchodzącą niedzielę, dnia 6 bm. odbędzie się w Olsztynie, w lokalu Świątlicy Polskiej, miesięczne zebranie miejscowego Oddziału Zw. Polaków w N. Początek zebrania o godz. 4-tej po południu. Przed i po zebraniu regulowanie składek członkowskich za styczeń. Udział wszystkich członków konieczny. Zw. Polaków w N. Oddział Olsztyn.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny. D. A. I. 1938: 926. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 1935.

Ks. W. Barczewski

Kiermasy na Warmii

Wydanie 4-te,
znacznie rozszerzone

poleca

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”